

Władysław S. Kucharski

Harcerstwo polskie w Austrii w latach 1915-1939

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 5455, 329-336

1999/2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

pióra Adama Ciołkosza, późniejszego znanego teoretyka i działacza Polskiej Partii Socjalistycznej.³ Drużyny harcerskie (skautowe) tworzone były w Austrii na początku pierwszej wojny światowej spośród skautowców-uchodźców z Galicji i Bukowiny, którzy czuli głęboką potrzebę rozwijania zorganizowanej działalności społecznej. Skautka Wanda Aulichówna z Krakowa, wychodząc naprzeciw tym dążeniom, zwołała w Wiedniu 24 stycznia 1915 r. zbiórkę dziewcząt polskich i skompletowała z nich I Żeńską Drużynę Skautową im. Anny Doroty Chrzanowskiej z Trembowli. Drużyna ta składała się z dwóch zastępów: pierwszy zastęp początkowo liczył 12 dziewcząt, które były dobrze przygotowane do pracy harcerskiej, gdyż przed wybuchem wojny należały w kraju ojczystym do skautów; drugi, w liczbie 16 osób, tworzyły dziewczęta nie należące uprzednio do skautingu.

Skautki były gorliwymi słuchaczkami kursów praktycznej nauki zawodu, ucząc się przede wszystkim krawiectwa, ogrodnictwa, handlu oraz języka niemieckiego. Do tradycji należało organizowanie wystaw, eksponujących owoce ich pracy, głównie tzw. robótki ręczne.

Do ważnych form pracy skautek należało organizowanie wycieczek krajoznawczych do muzeów i galerii obrazów, a przede wszystkim do miejsc pamięci narodowej, m.in. na Kahlenberg i do Schwechat — miejsc związanych z odsieczą wiedeńską.

O genezie i pracy pierwszej polskiej męskiej drużyny skautów w Wiedniu dowiadujemy się z cytowanego *Sprawozdania* napisanego przez Adama Ciołkosza — zastępowego pierwszego zastępu. Do powstania męskiej drużyny doszło 13 maja 1915 roku. W tym dniu zebrało się na Praterze w Wiedniu 18 chłopców, którzy „Stali na różnych stopniach wykształcenia skautowego.”⁴ Zbiórki, które z reguły odbywały się raz w tygodniu (przeważnie w niedziele), cechował dobry nastrój co zachęcało skautów do różnorodnej działalności.

W skład I drużyny im. króla Sobieskiego wchodziło 22 skautów. Z tej liczby 14 chłopców było skautami przed wojną, a 8 wstąpiło w szeregi tej organizacji już na uchodźstwie. Drużyna dzieliła się na cztery patrole (zastępy): „Lisów”, „Węży”, „Kruków” i „Wilków”.

Skautów starano się umundurować na wzór angielski, choć na ten luksus mogła sobie pozwolić jedynie skąpa liczba młodzieży. Mimo wielu braków w umundurowaniu, a przede wszystkim trudnych warunków wojennych, skauting polski w środowisku młodzieży szkolnej stawał się coraz atrakcyjniejszy. Jak wynika z zawartej w omówiownym *Sprawozdaniu* statystyki,

³ „Życie Nowe”, 1915, nr 4 (Wiedeń 25 VII), s. 10–11.

⁴ *Ibid.*, nr 1 (Wiedeń 25 VI), s. 11.

tylko w jednej polskiej szkole realnej przy Getreidemarkt 17 w roku szkolnym 1914–1915 na 65 uczniów-Polaków do skautingu należało 22.

Poza działalnością wewnątrzorganizacyjną skauci pełnili rozliczne funkcje społeczne, m.in. służbę informacyjno-porządkową i sanitarną, w bibliotekach, czytelnich, obiektach opieki społecznej i szpitalach, powierzoną im przez Naczelny Komitet Narodowy i różnego rodzaju komitety opieki nad uchodźcami.

Skauci polscy utrzymywali stosunki koleżeńskie z Austriackim Związkiem Skautowym (Oesterreichischer Pfadfinderbund). Brali udział w imprezach organizowanych przez ten związek.

Dużą pomoc drużynom skautowym okazywały stowarzyszenia i instytucje polonijne, głównie Towarzystwo „Biblioteka Polska” i „Dom Polski”, a także różnego rodzaju komitety opieki nad uchodźcami wojennymi.

Towarzystwo „Biblioteka Polska”, posiadające bogate tradycje działalności kulturalno-oświatowej, udostępniło swój lokal i księgozbiór młodzieży skautowskiej.⁵ Pomieszczenia i biblioteka „Domu Polskiego” stały również dla niej otworem. Często bowiem „Skauci drużyn im. króla Sobieskiego i skautki drużyny im. Chrzanowskiej urządzali w «Domu Polskim» zebrania i ćwiczenia w śpiewie i gimnastyce.”⁶

Nauczyciele polscy na uchodźstwie, zrzeszeni w Towarzystwie Nauczycieli Szkół Wyższych, przejawiali stałą troskę o rozwój drużyn skautowych, propagując przy różnych okazjach idee skautingu. Pedagodzy widzieli w tej organizacji ważny instrument wychowania obywatelskiego i samorządowego młodzieży. Zgodni byli w ocenach, że skauting wpływał dodatnio na kształtowanie polskiej świadomości narodowej młodzieży, przygotowywanie jej do służby społecznej, zwłaszcza poprzez niesienie pomocy ofiarom wojny oraz na rozwój poczucia dyscypliny, uczynności i koleżeństwa.

Można bez przesady stwierdzić, że ówczesny skauting dawał młodemu pokoleniu Polaków ideologię dostosowaną do nowych warunków społeczno-politycznych, a także, co jest istotne, znacznie rozszerzał program wychowawczy szkoły i był metodycznie przygotowany do przewodzenia młodzieży. Drużyny skautowe prowadziły atrakcyjną i przemyślaną pracę wychowawczą, organizując dla polonijnej i uchodźczej młodzieży polskiej w Wiedniu różnego rodzaju imprezy kulturalne, oświatowe, turystyczne i sportowe. Skauci polscy brali zawsze aktywny udział w obchodach rocznic historycznych, które z reguły przekształcały się w manifestacje patriotyczne. Szczególnie uroczyście

⁵ W. Kucharski, *Szkolnictwo polonijne w Wiedniu w latach 1884–1914*, [w:] *Działalność oświatowa w wybranych społecznościach polonijnych* pod red. A. Kopruckowniaka, Lublin 1994, s. 10 i n.

⁶ „Nowy Głos Wiedeński”, 1916, nr 15 (Wiedeń — 23 IV), s. 3.

przebiegały obchody rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem, odsieczy wie-
deńskiej, powstań narodowych i uchwalenia Konstytucji 3 maja. Działalność
skautingu, a później harcerstwa, spotykała się z uznaniem i zainteresowaniem
wielu instytucji polskich i polonijnych. W rozwijającym się ruchu młodzieży,
co światlejsi działacze polonijni upatrywali ożywcze źródło dla stowarzyszeń
emigracyjnych. Z chwilą odpływu młodzieży uchodźczej z Wiednia wygasła
działalność polskich drużyn harcerskich.

HARCERSTWO W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Po zakończeniu pierwszej wojny światowej przedstawiciele oświatowych
stowarzyszeń polonijnych wielokrotnie podejmowali wysiłki na rzecz utwo-
rzenia rodzimego harcerstwa w Austrii. W latach 1923–1926 udało im się
zorganizować drużynę skautów polskich przy Związku Skautów Austriackich
(Österreichischer Pfadfinderbund Wiener Korps).⁷ „Sokół Polski” w Wied-
niu, wzorując się na „Sokole” lwowskim, w 1925 roku postanowił utwo-
rzyć sekcję skautową (nazywaną też drużyną skautową).⁸ Celem „Sokoła
Polskiego” i sekcji skautowej było organizowanie ćwiczeń gimnastycznych,
urządzanie wycieczek do miejsc historycznych oraz uczestniczenie w akcjach
społeczno-wychowawczych Polonii. Drużyna i sekcja skautowa przestały ist-
nieć pod koniec 1926 r. Rodzi się pytanie, dlaczego w owym czasie nie były
zdolne, zarówno stowarzyszenia polonijne, jak i władze konsularne utrzymy-
wać harcerstwa polskiego. Rzecz najkrócej ujmując, można powiedzieć, że
u podstaw tego stanu rzeczy leży trzy przyczyny: brak rzeczowej i zakroj-
onej na szeroką skalę informacji o celach i zadaniach harcerstwa, brak bazy
materialnej pozwalającej rozwijać atrakcyjne formy pracy harcerskiej oraz
brak przeszkolonej kadry. Wśród działaczy polonijnych, zwłaszcza skupio-
nych w Polskim Stowarzyszeniu „Oświata”, w 1929 r. odżyła myśl reaktyw-
owania harcerstwa w Wiedniu. Prezes „Oświaty” Antoni Durkalec 2 września
1929 r. zwrócił się listownie do Naczelnictwa ZHP w Warszawie z prośbą
o przyjęcie z pomocą w zorganizowaniu polskich drużyn harcerskich w Au-
strii.⁹ Inicjatywa Durkalca spotkała się z uznaniem hm. Jana Trzpila — kie-
rownika Wydziału Zagranicznego Głównej Kwatery Męskiej ZHP, który za-
pewnił organizatorów harcerstwa w Wiedniu, że w miarę możliwości udzieli
im pomocy fachowej i materialnej.

⁷ H. Kapiszewski, *Związek Harcerstwa Polskiego w Niemczech*, Warszawa 1969, s. 189; S. Daszkiewicz, *Harcerstwo polskie poza granicami kraju od zarania do 1930 roku w relacjach i dokumentach*, Lublin 1983, s. 86.

⁸ W. Kucharski, Z. Tomkowski, *Polonia w Austrii*, Lublin 1976, s. 53–54.

⁹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Zesp. Arch. ZHP, sygn. 1902, s. 1 (Dalej: AAN ZA ZHP).

W następnym liście, datowanym 16 września 1929 roku, w imieniu „Oświaty”, Durkalec informował Naczelnictwo ZHP w Warszawie, że w Wiedniu:

„[...] jest 40 chłopców — młodzieży szkolnej wpisanych do harcerzy, również prawie tyle starszej młodzieży pozaszkolnej i około 40 dziewcząt. Opiekunem i nauczycielem gimnastyki jest p. Jan Werter, osoba starsza około 42 lat, były naczelnik «Sokoła». Zaś kierownikiem prac harcerskich został mianowany nowo przybyły harcerz Stanisław Sieciechowicz [...] Co do dziewcząt to brak nam zupełnie instruktorki. Lokal wynajęliśmy od «Sokoła» czeskiego z powodu braku sprzętu gimnastycznego w naszym lokalu. W ogóle chęci są jak najlepsze, lecz o brak funduszów nawet najskromniejszych rozbijają się lub kuleją nasze usiłowania.”¹⁰

W liście skierowanym pod adresem prezesa „Oświaty” Jan Trzpil donosił, że wkrótce przekaże do Wiednia niezbędne książki, traktujące o metodach pracy harcerskiej oraz że wysyła „druhowi Sieciechowiczowi mianowanie kierownikiem drużyn harcerskich w Wiedniu”.¹¹ Sieciechowicz w liście do J. Trzpila, wysłanym z Lublina 5 grudnia 1929 r. z żalem informował:

„[...] z powodu zamknięcia uczelni zmuszony byłem powrócić do kraju i jąc się tutaj pracy [wychowawczej w bursie «Andrzejów» w Lublinie, przy ul. Króla Leszczyńskiego 9 — W.S.K.] [...] Pracę harcerską prowadziłem na własną rękę. Zawiązałem Koło Przyjaciół Harcerza w Wiedniu oraz prowadziłem zastęp zastępowych, który miał dalej kontynuować pracę.”¹²

Z chwilą opuszczenia stolicy Austrii przez S. Sieciechowicza oraz na skutek ostrych tarć na tle ideowo-politycznym między stowarzyszeniami polonijnymi praca harcerska rozpoczęta wśród młodzieży polonijnej zamarła.

Tak więc podjęty wysiłek na rzecz zorganizowania harcerstwa polskiego w Wiedniu nie przyniósł w owym czasie trwalszego efektu. Ponowne ożywienie w tej dziedzinie nastąpiło dopiero kilka lat później.

Lata 1933–1939 to nowy rozdział w historii harcerstwa polskiego w Austrii. Zapoczątkowany został akcją organizowania drużyn ZHP w Wiedniu przez Marię Dunajeką, żonę konsula generalnego RP, była harcerkę, dr. Benona Tenenbauma, prezesa Towarzystwa Opieki nad Szkolnictwem Polskim, Adolfa Żeńczaka, byłego skauta, oraz nauczycieli szkół polonijnych: Ludmiłę Apolonię Hoel i Michała Jana Kędziora. Tomasz Piskorski, zastępca dyrektora biura Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, pismem z 7 stycznia 1933 roku informował Janinę Tworkowską, kierownika Wydziału Zagranicznego Głównej Kwatery Żeńskiej ZHP:

¹⁰ AAN, ZA ZHP, sygn. 1902, s. 5.

¹¹ AAN, ZA ZHP, sygn. 1902, s. 7.

¹² AAN, ZA ZHP, sygn. 1902, s. 12.

„W dniu 4 bm. odwiedziła nasze biuro p. Dunajeczka — żona konsula generalnego RP w Wiedniu, która zakomunikowała nam, że w najbliższym czasie zamierza na terenie Wiednia rozpocząć wśród młodzieży naszej pracę harcerską. P. konsulowa Dunajeczka jest b. harcerką i powoływała się na współpracę na terenie harcerstwa z W. Panią, jeszcze w czasie swego pobytu w Odessie.”¹³

Niezależnie od oficjalnego kontaktu z T. Piskorskim, Maria Dunajeczka usiłowała nawiązać kontakt bezpośredni z Janiną Tworkowską, z którą przyjaźniła się od dawna. Niestety, do spotkania w czasie jej pobytu w Warszawie na początku stycznia 1933 roku nie doszło, ponieważ Tworkowska przebywała chwilowo poza granicami Polski.

Wysłankę Marii Dunajeczkiej, podjęty z gronem działaczy polonijnych oraz z miejscowymi pedagogami polskimi, przyniósł owoce. W kwietniu 1933 roku funkcjonowały już w stolicy Austrii dwie drużyny harcerskie — męska i żeńska, skupiająca chłopców i dziewczęta w wieku od 8 do 16 lat.¹⁴ Ważnym wydarzeniem w życiu polonijnych harcerzy, dającym impuls do dalszej pracy, było bezpośrednie zetknięcie się z harcerzami z Gdańska, którzy zatrzymali się na krótko w Wiedniu, oraz nawiązanie, za pośrednictwem skauta Adolfa Żeńczaka, przyjacielskich roboczych kontaktów ze skautami austriackimi. W lutym 1934 roku Ludmiła A. Hoelnl informowała, że w ramach drużyny żeńskiej funkcjonują trzy zastępy harcerskie, które prowadzą: Janina Milnerowicz, Jadwiga Białostocka i Helena Karytówna, oraz trzy gromady zuchów. Ludmiła A. Hoelnl pełniła obowiązki drużynowej i jednocześnie prowadziła gromadę zuchów. W pozostałych dwóch gromadach kierownictwo spoczywało w rękach Janiny Szurek i Edwarda Szymonka. Drużynowym męskiej drużyny harcerskiej był Michał Jan Kędziora, nauczyciel szkoły polonijnej.

Dla niesienia pomocy młodzieży harcerskiej powstało Koło Przyjaciół Harcerstwa. Osoby w nim skupione miały świadomość, że oblicze Polonii zależeć będzie od tego, czy szersze warstwy młodzieży uda się utrzymać w sferze narodowych wpływów wychowawczych. Opuszczone miejsce przez nauczyciela i drużynowego drużyny męskiej — Michała J. Kędziora

¹³ W liście do J. Tworkowskiej, wysłanym z Wiednia 15 stycznia 1933 r. Maria Dunajeczka pisała: „Kochana Ninko! Pewno Ci Mama mówiła, że byliśmy u Ciebie z moim mężem. Bardzo żalowaliśmy, że nie zastaliśmy Cię w Warszawie [...] Mieszkając obecnie w Wiedniu zetknęłam się tu z liczną kolonią polską. Na myśl mi przyszła Odessa, gdzie daleko od kraju pod Twoim przewodnictwem formowały się zastępy skautek. Pracowałam wtedy z gorącą wiarą w jasną przyszłość wymarzonej Polski [...] Mój cel taki — hufiec harcerski pragnę założyć na terenie wiedeńskim [...] Prosiłabym Cię bardzo o łaskawe nadesłanie mi odpowiednich instrukcji, materiałów, wskazówek Twoich i cennych rad [...] Czuwaj. Maria z Grabickich Dunajeczka”. — AAN, ZA ZHP, sygn. 2230, s. 7–8.

¹⁴ Najniższą samodzielną jednostką organizacyjną w harcerstwie była drużyna podzielona na zastępy. Klasyczna drużyna składała się z 4 zastępów (od 7 do 10 harcerzy).

w 1936 roku, zajął, skierowany do Wiednia przez szkolne władze krajowe, Stefan Styszyński, rzutki i dynamiczny nauczyciel oraz organizator życia harcerskiego. Urządzane przez niego zbiórki harcerskie, występy teatru amatorskiego, wystawy, obozy itp. zjednały mu sympatię młodzieży polonijnej, rodzinnych stowarzyszeń oraz kierownictwa Konsulatu RP.¹⁵ Dzięki jego wysiłkowi i Ludmiły A. Hoenl w 1937 roku skierowano 14 harcerzy na różnego rodzaju kursy zorganizowane w Polsce przez Główną Kwaterę ZHP.

W roku tym ukształtował się silny trzon kadrowy Wiedeńskiego Hufca Harcerskiego im. Jana III Sobieskiego na czele ze Stefanem Styszyńskim, Ludmiłą A. Hoenl, Marią Małecką, Stanisławą Jaworską, Janiną Szurek, Heleną Karytówną, Edwardem Szymonkiem, Antonim Pukaczem i Anną Matyszkowicz. Kapelanem hufca był ks. Stanisław Skwierawski. W owym czasie hufiec liczył 70 osób, w tym 16 harcerzy, 20 harcerek oraz 34 zuchów, a rok później liczba zorganizowanej młodzieży polonijnej w harcerstwie zwiększyła się do 99 osób.¹⁶ Ten stan liczbowy utrzymywał się do wybuchu drugiej wojny światowej.

Przyłączenie Austrii do Rzeszy niemieckiej w marcu 1938 r. diametralnie zmieniło sytuację harcerstwa. Zgodnie z wytycznymi Działu Zagranicznego Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego komendant Wiedeńskiego Hufca Harcerskiego phm. Stefan Styszyński udał się w połowie maja 1938 roku do Opolą, gdzie zgłosił Naczelnictwu Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech (ZHPwN) przystąpienie harcerstwa w Austrii do ZHPwN. W związku z tym harcerstwo w Austrii przerwało dotychczasowe bezpośrednie kontakty z Naczelnictwem ZHP w Polsce.¹⁷

Bogaty był plan pracy Wiedeńskiego Hufca Harcerskiego na lata 1938–1939. Ujmował on m.in. takie zadania, jak: czynny udział Hufca w obchodach XX rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, przygotowanie ekspozycji

¹⁵ *Harcerska służba Polsce poza granicami kraju*, t. II, Warszawa 1937, s. 54; „Polacy Zagranicą”, 1937, nr 1 (styczeń), s. 46; nr 2 (luty), s. 17; nr 7 (lipiec), s. 25; nr 9 (wrzesień), s. 18.

¹⁶ „Polacy Zagranicą”, 1938, nr 2 (luty), s. 6.

¹⁷ „Polacy Zagranicą”, 1938, nr 11 (listopad), s. 42; H. Kapiszewski, *op. cit.*, s. 188 i n. Związek Harcerstwa Polskiego w Niemczech wykształcił się z drużyn skautowych i harcerskich, tworzonych na Górnym Śląsku na początku lat 20. W 1924 r. powstał Związek Harcerzy Polskich w Prowincji Górny Śląsk. Z chwilą przyłączenia do tego Związku drużyn harcerskich z głębi Niemiec nazwa organizacji brzmiała: Związek Harcerzy Polskich w Niemczech. Nazwę tę z kolei zmieniono w 1927 r. na Związek Harcerstwa Polskiego w Niemczech, z siedzibą od 1934 r. w Opolu przy Nikoleistr. 48. Przewodniczącym ZHPwN był mec. Paweł Kwoczek, a naczelnikiem hm. Józef Kochel. Mimo terroryzowania polskiej młodzieży w Rzeszy, głównie za pośrednictwem Deutsche Jungvolk (Niemiecki Młody Naród), Bund Deutscher Mōdel (Związek Niemieckich Dziewcząt) i Hitlerjugend (Młodzież Hitlera), ZHPwN rozwijał się i przejawiał dużą aktywność społeczną.

natów na wystawę organizowaną w Berlinie z okazji 25-lecia Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech, przygotowanie próby na stopnie i sprawności harcerskie, zorganizowanie obozu harcerskiego, urządzenie imprez artystycznych dla zuchów i uczniów szkół polonijnych oraz miejscowych stowarzyszeń. Imprezy artystyczne organizowane przez harcerzy cieszyły się wielką sympatią Polonii wiedeńskiej. W ich urządzeniu, występując jednocześnie w roli artystów-amatorów, wyróżnili się: Stanisława Jaworska, Janina Sudek, Maria Małecka, Nella Gawrońska (córka Posła RP w Wiedniu), Łucja Fogl, Inga Raab, Antoni Pukacz, Eryk Hartl i Edward Szymonek.¹⁸

Wiedeński hufiec, spełniając jedno z zadań ujętych w planie pracy na lata 1938–1939, zorganizował w 1939 roku obóz dla miejscowych harcerzy oraz dla harcerzy z Rzeszy niemieckiej:

„Wobec wydanego przez władze hitlerowskie zakazu zorganizowania obozów i kursów na wszystkich terenach przygranicznych, zostały one uruchomione w Wiedniu, w oddanym na ten cel do dyspozycji harcerstwa przez hr. Lanckorońskiego pałacu «Faniteum» wraz z parkiem. Tak więc Hufiec Wiedeński gościł u siebie ostatnią przed wybuchem wojny imprezę harcerstwa polskiego w Niemczech, żegnając rozjeżdżających się do domów jej uczestników dosłownie na kilkanaście godzin przed przekroczeniem przez armię hitlerowską polskiej granicy.”¹⁹

Związek Harcerstwa Polskiego w Austrii odegrał ważną rolę w patriotycznym wychowaniu młodzieży polonijnej. Dzięki ofiarności młodych ludzi, na czele ze Stefanem Styszyńskim i Ludmiłą A. Hoelnl przygotował kadre przyszłych działaczy polonijnych, którzy po zakończeniu wojny światowej walnie przyczynili się do reaktywowania rodzimych stowarzyszeń w państwie naddunajskim.

¹⁸ Na początku 1939 r., pisano: „Młodzież harcerska, żyjąc i pracując według prawa harcerskiego, doskonale uzupełnia pracę Związku Młodzieży Polskiej. Te dwie organizacje popierają znów drużynę śpiewaczą, która odgrywa wielką rolę w życiu Polaków w Wiedniu. Świetlica polska w Wiedniu prowadzona jest przez całą młodzież. Ma ona kilka działów zajęć: tańce ludowe, piosenki regionalne, inscenizacje, recytacje, muzyka, gry towarzyskie, czytelnia” — „Polacy Zagranicą” 1939, nr 2 (Warszawa — luty), s. 55.

¹⁹ S. Styszyński, *Polski Hufiec Harcerski w Austrii*, maszynopis, s. 3, Arch. autora: W. Kucharski, Z. Tomkowski, *op. cit.*, s. 55. Organizację i zajęcia prowadzone w 1939 r. na obozie harcerskim w „Faniteum” interesująco i barwnie przedstawił Stefan Styszyński w publikacji pt. *Polski hufiec harcerski w Wiedniu w latach 1936–1939* i „Faniteum” — wiedeński ośrodek szkoleniowy ZHP [w:] „Harcerz Rzeczypospolitej — Miesięcznik Krakowskiej Chorągwi ZHP”, maj 1983, s. 34–36.

